Nr. 52 Kraków, sobota 5 marca 1910 Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 754).

Mowa posła Daszyńskiego

wygłoszona na posiedzeniu Izby posłów we czwartek 3 marca.

(W streszczeniu podanem telegraficznie przez c. k. Biuro korespondencyjne).

Poseł Daszyński rozpoczął od omawiania obecnej sytuacyi parlamentarnej. Usunięcie ministra Schreinera jest korzyścią raczej estetyczną, niż polityczną. Dalej wskazał na liczne zaniedbania na polu ekonomicznem i społecznem, z których powodu emigracya przybiera coraz większe rozmiary. Stronnictwa burżuazyjne nie chcą nic robić dla postępu społecznego. Komisya dla ubezpieczenia społecznego przewleka obrady w nieskończoność. Budżet ułożono z umysłu zbyt pesymistycznie, wstawiono do niego różne inwestycye, których z bieżących dochodów pokryć nie można. Opodatkowanie spirytusu jest znacznem obciążeniem Galicyi i Śląska. Takie nowe obciążenia nie powinny być jednostronne.

Przeciw szowinizmowi i neoslawizmowi.

Mowca występuje przeciw szowinizmowi Czechów i Niemców, który naraża ogólny dobrobyt. Jeżeli ta walka szowinistyczna dalej trwać będzie, parlament będzie musiał także w tym wypadku sam sobie pomódz. Wybór komisyi narodowościowej daje najlepszą sposobność do załatwienia różnych sporów narodowościowych. Następnie poseł Daszyński polemizował z wywodami Kramarza, które nie znalazły w opinii publicznej należytego echa. Specyalnie prosi mowca p. Kramarza, aby w przyszłości nie troszczył się o Polaków i nie opiekował się nimi. (Żywe oklaski u socyalistów). Jeżeli otworzy oczy, to sam się przekona, jakie rezultaty wydała jego rola w tej sprawie, rola od samego początku fałszywa. Po konferencyach w Pradze uderzały w Polaków jeden po drugim wrogie ciosy. Hr. Bobrinskij udał się po nich do Galicyi wschodniej, gdzie zachowywał się jakby w jakimś kraju rosyjskim i przyjmował deputacye. Od tego czasu powstało czasopismo, które nie ma żadnego abonenta, ale go też nie potrzebuje, mianowicie „Prykarpackaja Ruś“. Od tego czasu aresztowano szpiegów, u których znaleziono listy Bobrinskiego (Głosy: Słuchajcie!), a opinia publiczna polska żywo protestuje przeciw temu, aby dalej grano temi fałszywemi kartami. Z Królestwa Polskiego zrobiono pustynię, zamknięto szkoły, wszczęto prześladowania religijne, ograniczono prawo wyborcze. Postępuje się tam, jak w kraju świeżo zdobytym, uciska się ludność w sposób krwawy. Dlatego nigdy nie można się zgodzić na to, aby tu przed naszemi oczami odgrywano komedyę, aby inscenizowano manifestacyę sympatyi dla tej Rosyi, która jest największą prześladowczynią narodów słowiańskich. (Żywe oklaski i brawa u soc. dem.). Wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego mają dość tej fałszywej gry i p. Kramarz, bawiąc niedawno w Petersburgu, musiał się dowiedzieć, jak przyzwoite żywioły rosyjskie na tę sprawę się zapatrują. Jeżeli nie rozumie niemożliwości takiej polityki, to jest marzycielem. Ale to jego sprawa osobista. Nadużywa on słowiańskiej demokracyi przez akcyę swoją, przez swoją wiarę, że jest możliwem, aby despotyczna Rosya oswobodziła narody słowiańskie.

Co pisał Kuropatkin?

Nawet generał Kuropatkin ostrzegał przed neoslawizmem i panslawizmem i nazywał to fałszywą mrzonką, aby można liczyć w przyszłości na ułożenie się stosunków między austryackimi a rosyjskimi Słowianami. W sprawozdaniu, wystosowanem do cara, oświadczył Kuropatkin, że obniżenie Słowian w Austryi na poziom rosyjski byłoby cofnięciem się o jeden krok wstecz. Dlatego też niechaj dr Kramarz swego talentu i swej powagi, oraz demokratyczności nie naraża dla niejasnych mrzonek. Czynnością tą swoją może on tylko wywołać katastrofę i dlatego powinien on przynajmniej działać tylko na własną rękę, a nie występować jako opiekun innych słowiańskich narodów.

„Rosyanie“ w Galicyi.

Jedną z konsekwencyj wystąpienia Kramarza było, że nagle zaczęto mówić o Rosyanach w Galicyi. W Rosyi ustanowiono nawet komisyę, która ma stosunki między Polakami a Rosyanami na koszt Rusinów i bez Rusinów uregulować.

Rusini, których jest w Galicyi 4 miliony a w Rosyi 25 milionów, mają być zupełnie zrównani z zerem. Obecny sentymentalny neosławizm nie jest niczem innem, jak tylko dekoracyą dla rosyjskiego caratu.

Zalew szpiegów w Galicyi.

Dr Kramarz udał się do Petersburga w czasie, w którym w Galicyi nie było tygodnia, aby nie aresztowano kilku szpiegów rosyjskich. Takich szpiegów aresztowano nawet na Bukowinie i w Wiedniu. W takim czasie mówić o solidarności rosyjskiej jest co najmniej niesmacznem i naiwnem. Dr Kramarz postępowaniem swojem pomaga tylko szowinistom niemieckim, którzy rzucają na niego różne podejrzenia i denuncyacye

Stosunki Śląskie.

Następnie omawiał mowca stosunki na Śląsku. Tamtejsza kultura niemiecka jest kulturą fabrykancką. Fabrykanci Niemcy są przeciwnikami wszelkiej walki emancypacyjnej robotników zarówno niemieckich jak i polskich. Niemcy wszystkich wyznań i zapatrywań politycznych sprowadzają Franko Steina dla utworzenia żółtych organizacyj przeciw zorganizowanym robotnikom socyalistycznym. W szczególności „odznacza“ się na tem polu fabrykant Josephy w Bielsku i przywódca Niemców w Boguminie Otto, którzy bezlitośnie traktują zarówno polskich jak i niemieckich robotników.

Dalej przeszedł mowca do omawiania

stosunków galicyjskich,

ponieważ jest przekonany, że dr Głąbiński stosunki krajowe tylko jednostronnie omawiał. Wskazuje na fakt, że rocznie 300.000 ludzi emigruje z Galicyi. Nietylko w Niemczech i Ameryce, ale nawet w Szwajcaryi znajduje się polskich robotników, którzy wszędzie wzbogacają kapitalistów zagranicznych; rząd nic nie czyni dla opieki nad robotnikami, którzy z Austryi emigrują Galicyjskich emigrantów traktuje się wszędzie jak niewolników. Mimo istnienia traktatów handlowych żąda się od robotników galicyjskich legitymacyi w Niemczech. Włochy, które są słabsze od Austryi, protestowały przeciw temu, natomiast o proteście Austryi przeciw tego rodzaju legitymacyom robotniczym nic nie słychać. Ten prąd emigracyjny służy w Austryi do wzbogacania się hyen emigracyjnych, a dwie takie hyeny siedzą spokojnie w Kole polskiem. (Słuchajcie! u socyalistów).

Mowca przypomina następnie zwłokę w rozpoczęciu

budowy kanałów,

która to budowa leży w interesie ekonomicznym Galicyi i przysporzyłaby także pracy dla ludności.

Dalej omawiał mowca stosunki

w sejmie galicyjskim,

który znajduje się w o wiele gorszym zastoju, niż sejm czeski. O przewagę w sejmie czeskim rozbijają się przynajmniej Niemcy i Czesi, podczas gdy o sejm galicyjski nikt się nie troszczy. Ogólna pogarda otacza gmach sejmu krajowego we Lwowie. Wojna żab, jaką w sejmie prowadzą narodowi demokraci z konserwatystami, ustaje natychmiast, skoro marszałek krajowy hr. Badeni trzy razy laską uderzy Marszałek krajowy jest rządcą dworu nazwanego Galicyą.

Sejm często nie ma kompletu, bo w tym sejmie szlacheckiem grywa w karty więcej niż połowa członków sejmu. Ci ludzie nie mają prawa porównywać sejmu uprzywilejowanego z parlamentem wyszłym z powszechnego prawa wyborczego. Przyrzeczono reformę wyborczą, ale nie chcą jej dać i używają takich samych argumentów, jak Bethman Hollweg w sejmie pruskim. Poseł Głąbiński, jako prezes nieustającej komisyi wyborczej, przez 3 miesiące nie zwoływał posiedzeń. Lud nie da się uśpić i obstawać będzie przy przyznanych mu prawach wyborczych. **Bez reformy wyborczej nie będzie porządku w Galicyi ani w finansach krajowych.**

Stosunki w Kole polskiem.

W Kole polskiem stronnictwa kłócą się tylko, tak że Koło popadło w niemoc. Już natura naczelnej partyi w Kole, narodowych demokratów, dała pewność, że w Kole nie będzie spokoju, bo narodowi demokraci oprócz bezprogramowości mają też przymiot arogancyi, jakiej dotąd w Galicyi nie znano. Tylko oni są całymi Polakami, a inni tylko pół lub ćwierć Polakami. (Wesołość).

Przeciw narodowym demokratom.

Zawiść doprowadziła do tego, że inne stronnictwa zaczynają się przeciw nim bronić, albowiem taktyka narodowych demokratów polega nietylko na takich samych jak szlacheckie praktykach wyborczych, okraszonych może jeszcze złamaniem słowa honoru, ale i na tem, że hodują korupcyę wśród urzędników, przyrzekają awanse, przeniesienia i t. d. Ta korupcya podkopała całą administracyę polityczną w Galicyi. We wszystkich urzędach pocztowych w Galicyi możnaby znaleźć mnóstwo listów z podpisem p. Głąbińskiego, który pisuje wszędzie, aby zdobyć zwolenników. Wszystko jest przedmiotem handlu tak, że przeciwnicy narodowej demokracyi powiedzieli sobie, że i oni muszą to samo uczynić. Dr Głąbiński powinienby wreszcie tę taktykę osobistych interesów porzucić.

Ostatnim interesem jego było

wydzierżawienie wojskowej fabryki lodu

w zupełnej ciszy. Wzywa się do bojkotu pruskiego, ale jeden z głównych członków Koła, jeden z kierowników tego bojkotu otrzymuje w Drohobyczu rocznego dochodu 50 000 K, a potem oświadcza, że nie chodzi o kapitalistów pruskich tylko nadreńskich. (Wesołość). A gdy nawet jego wyborcy się oburzyli, napisał artykuł, w którym oświadczył, że wielu zazdrości mu tego zarobku, on jednak potrzebuje tych pieniędzy, gdyż jest adwokatem przemysłu. (Wesołość).

Chybiona polityka ruska.

Także polityka ruska jest chybiona. Typowym przykładem tego jest sprawa podziału subwencyi na hodowlę bydła. Dr Głąbiński zawarł w jesieni z. r. z przywódcami ruskimi

---

UPTON SINCLAIR.

GIEŁDZIARZE.

17)

Milczała. Przez chwilę spoglądali na siebie bez słowa i naraz Lucy, opierając się głęboko w fotelu, wybuchnęła głośnym, swobodnym śmiechem. Po pierwszym napadzie śmiechu nastąpił drugi i trzeci. Uspokoiwszy się wreszcie rzekła:

— Powinnam być właściwie obrażoną i zgnębioną obecnie. Lecz nie mogę. Cała ta historya, szczerze mówiąc, jest w nazbyt lichym guście.

— To doskonale, że masz raczej powód do śmiechu, niż do płaczu...

— Poczekaj, opowiem ci to wszystko. Muszę to opowiedzieć wszystkim, bo inaczej pęknę sama ze śmiechu. A zresztą musisz mi coś poradzić, bo przyznam się, że zupełnie nie wiem, co tu należy zrobić; nigdy dotąd nie byłam w podobnej sytuacyi.

— No, więc mów — bez wstępów — — napierał niecierpliwie Allan.

— Opowiadałam ci już o tem, jak mi Waterman pokazywał swe zbiory sztuki — mówiła Lucy. — Panna Alden zaprowadziła mnie tam, a stary pan był wobec mnie tak uprzedzająco grzeczny i zachowywał się z taką godnością, że nie wzbudził we mnie ni cienia jakiejkolwiek nieufności! Po tej wizycie zaprosił mnie sam listownie do wzięcia udziału w pierwszej wycieczce na pokładzie „Brunhildy“. Sądziłam, że nic temu nie stało na przeszkodzie, ażebym w tej rozrywce uczestniczyła. Pamiętasz, że właśnie wyjść miałam z domu, gdy mnie przywołałeś do telefonu i sam też nic przeciwko memu zamiarowi nie miałeś.

Gdy więc znalazłam się na pokładzie statku, zaprowadził mnie sternik do pokoju pod pokładem i tam mnie samą pozostawił. W chwilę później zjawił się sam Waterman. Wszedł do kajuty i drzwi za sobą natychmiast zaryglował.

— Jakże się pani miewa, droga pani Taylor? — zawołał, i zanim mogłam usta otworzyć, ażeby mu coś odrzec, przystąpił do mnie i wpół mnie objął. Możesz sobie wyobrazić moje osłupienie. Stałam, jak gdyby spraraliżowana!

— Panie Waterman! — wydobyłam z siebie wkońcu. Nie pamiętam już, co mi powiedział. Ogłuchłam na razie i oślepłam, tak mną gniew i lęk zawładnął. Pamiętam tylko, że po wielekroć wołałam: „Proszę mnie puścić!“ Lecz on na to zgoła uwagi nie zwracał. Trzymał mnie w ramionach, jak w żelaznych kleszczach. Nie chciałam kąsać, ni drapać wedle zwyczaju gwałconych pokojówek; próbowałam więc mówić z nim spokojnie.

— Panie Waterman! — mówiłam — błagam pana, byś mnie puścił.

— Kocham panią! — odpowiedział.

— Lecz ja pana nie kocham — tłómaczyłam mu. Przypominam sobie teraz, że mówiąc to, myślałam, iż słowa moje brzmią naiwnie i głupio. Lecz z drugiej strony sądzę, że wszystko, cokolwiek w takiem położeniu powiedziećby można, brzmiałoby głupio.

— Pani mnie pokochasz, musisz mnie pokochać! — mówił Waterman. — Już niejedna z kobiet nauczyła się mnie kochać...

— Nie należę do tego rodzaju kobiet — odpowiedziałam. — Zapewniam pana, żeś się pan pomylił! Proszę mnie puścić!

— Chcę panią posiadać, rozumie pani? A czego ja chcę, mieć to muszę! Nie znam odmowy, nie znam, co to jest „nie módz“! Pani nie zdajesz sobie sprawy ze swego położenia. To nie przyniesie żadnej ujmy czci pani. Każda z kobiet, którą ja posiadałem, poczytywała sobie za zaszczyt miłość moją. Powiedz tylko, czego sobie życzysz. Wszystko mieć będziesz, każde marzenie twoje mogę urzeczywistnić!...

W ten sposób przemawiał do mnie przez chwilę. Co odczuwałam, jakie tortury zniosłam, tego opowiedzieć już nie potrafię. Wolałabym się raczej znaleźć w jaskini niedźwiedzia, niż w żelaznych łapach tego starca. Nie masz pojęcia, co to za siłacz. Nie mogłam się ni poruszyć, ni myśleć swobodnie. Dusiłam się prawie, a przez cały ten czas czułam jego wstrętny oddech na mojej twarzy; oczy żarzyły mu się, jak jakiej dzikiej bestyi.

— Panie Waterman — tłómaczyłam mu — ja nie przywykłam do tego sposobu postępowania ze mną.

— Ja wiem, wiem o tem — odpowiedział mi. Gdyby tak nie było, nie pożądałbym pani; nie jestem taki, jak większość mężczyzn. Lubię się kusić o to, co jest trudne do zdobycia. Pomyśl pani tylko, że ja mogę wszystko. Nie mam czasu na długie oświadczyny miłosne, lecz pożądam cię pani. Począłem cię kochać od pierwszej chwili, gdy cię ujrzałem. Czy ci to nie wystarcza? I czegóż jeszcze mógłabyś pragnąć?

— Panie Waterman, chciej mnie pan wysłuchać: sprowadziłeś mnie pan tutaj pod fałszywym pretekstem, oszukałeś mnie pan. A teraz usiłujesz mnie pan posiąść brutalną siłą, jak pierwszy lepszy tragarz! Jeżeli masz pan w sobie iskierkę honoru, będziesz się pan za chwilę sam przed sobą rumienił!

— Tra-lala! Pleciesz pani! Sądziłem, żeś pani rozsądniejsza. Powinnaś pani znać już świat i życie! Nie jesteś już młodą, naiwną gąską!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

umowę, na mocy której Rusini mieli zaprzestać obstrukcyi w sejmie, ale narodowy demokrata hr. Skarbek postawił w sejmie wnioski, które całą tę umowę wysadziły w powietrze. Koło polskie mogłoby mieć siłę tylko wtedy, gdyby znalazło „modus vivendi“ z Rusinami, gdyby nie potrzebowało się zawsze obawiać ich protestu. Dotychczasowa jego taktyka osłabia kraj, zabagnia przemysł i sprawę powszechnego prawa wyborczego do sejmu. (Żywe oklaski i brawa).

Dzielnice Wielkiego Krakowa.

Na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej z czwartku 3 marca uchwalono nazwy dzielnic dla obszaru podmiejskiego, włączonego do Wielkiego Krakowa. Naogół zatrzymano historyczne nazwy gmin, tylko z przyłączonych części Prądnika Czerwonego i Olszy utworzono dzielnicę z nazwą Warszawskie, a przyłączoną część Białego Prądnika przydzielono do Krowodrzy.

A zatem do ośmiu starych dzielnic Krakowa: I. Śródmieście, II. Wawel, III. Nowy Świat, IV. Piasek, V. Kleparz, VI. Wesoła, VII. Stradom, VIII. Kazimierz — przybywa dwanaście nowych dzielnic: IX. Ludwinów, X. Zakrzówek, XI Dębniki, XII. Półwsie, XIII. Zwierzyniec, XIV. Czarna Wieś, XV. Nowa Wieś, XVI. Łobzów, XVII. Krowodrza, XVIII. Warszawskie, XIX. Grzegórzki, XX. Dąbie.

Nazwy przysiółków: Kapelanka i Zagórze w Zakrzówku, Rybaki w Dębnikach, Kawiory w Czarnej Wsi, Piaski w Grzegórzkach należy w przyszłości uwzględnić jako nazwy placów lub ulic.

Uregulowano także granice tych dzielnic, przyczem pas Kleparza za ulicą Montelupich przyłączono do Krowodrzy, kawałek Nowej Wsi i Krowodrzy włączono do dzielnicy Piasek, kawałek Krowodrzy do Kleparza, a kawałek Czarnej Wsi przed wałem do dzielnicy Piasek. Domy tych przydzielonych kawałków władza podatkowa trzymać będzie w osobnej ewidencyi i dzięki temu spodziewa się magistrat utrzymać też w osobnej ewidencyi wyborców z tych kawałków.

Jednakowoż nie da się zaprzeczyć, że będzie tu galimatyas, albowiem ustawa państwowa o prawie wyborczem do parlamentu pozostaje niezmieniona, przeto Wielko Krakowianie przyłączeni do dzielnic starego Krakowa głosować będą i nadal w okręgu wiejskim, a Staro Krakowianie poprzyłączani do nowych przedmieść głosować będą z okręgami miejskimi starego Krakowa. Oczywiście dla wyborców wynikną stąd trudności i kłopoty, bo za parę lat nikt z mieszkańców owych poprzekładanych kawałków nie będzie wiedział czy ma głosować z wsią, czy z miastem i gdzie ma reklamować swoje prawo wyborcze. A przecie niema nadziei, ażeby parlament w ordynacyi wyborczej pozmieniał rychło granice krakowskich okręgów wyborczych odpowiednio do zmian spowodowanych utworzeniem Wielkiego Krakowa.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada miejska uchwaliła na założenie krajowej

szkoły szewskiej

dostarczyć bezpłatnie lokalu, światła, opału i obsługi; rozszerzyć

drogę bulwarową nadwiślańską

do 20 metrów na przestrzeni od Grobli do mostu grzegórzeckiego; zbudować

szkołę wydziałową przy ul. Szlak

kosztem 410 000 K, co razem z wartością gruntu przedstawia koszt pół miliona koron.

Panorama grunwaldzka.

Rada miejska uchwaliła dalej pozwolić malarzom Tadeuszowi Popielowi i Zygmuntowi Rozwadowskiemu na wzniesienie panoramy grunwaldzkiej na placu św. Ducha. (Prezydyum wysłało poprzednio telegram do p. Styki, że jemu daje pierwszeństwo, ale p. Styka nie odpowiedział).

Wiceprezydent Szarski zawiadomił, że dyorama pp. Popiela i Rozwadowskiego będzie w Krakowie wystawiona na czas krótki, a na zimę zostanie przewieziona do Lwowa; zawiadomił również, że wydział krajowy odrzucił rekurs p. Styki w sprawie barbakanu.

Uchwalono też na wniosek p. Dąbrowskiego zastrzeżenie, że przedsiębiorcy panoramy nie mogą liczyć na żadną subwencyę ze strony gminy.

Do Rady szkolnej okręgowej

w miejsce dra Rafała Landaua wybrała Rada miejska posła dra Ignacego Landaua.

Z sali sądowej.

W obronie autonomii bocheńskiej Kasy chorych.

Po przeszło jednorocznem trwaniu ukończył się proces karny, wdrożony przeciw prezesowi bocheńskiej Kasy chorych, zwycięstwem oskarżonego.

Przebieg sprawy był następujący: Prezes Kasy chorych w Bochni tow. Łukasiewicz w wykonaniu jednomyślnej uchwały zarządu, suspendującej kierownika i kasyera Kasy Bazylego Hołubca, polecił temuż natychmiastowe oddanie urzędowania i kluczy. Wskutek doniesienia Hołubca, powołującego się na opinię korzystną starostwa, oskarżono następnie tow. Łukasiewicza o to, że przy tej sposobności wobec oporu Hołubca szarpał go, aby go z krzesła strącić, że kazał go wyrzucić z lokalu Kasy, że wołał „jak cię lunę“, drzwi za nim zamknął i t. d. Prokuratorya wdrożyła dochodzenie o zbrodnię gwałtu publicznego i oskarżyła następnie tow. Łukasiewicza o przekroczenie z § 312 u. k., popełnione przez to, że będącego w urzędowaniu kierownika zelżył słownie i czynnie. Obrona tow. Łukasiewicza polegała na tem, iż twierdził, że miał prawo jak najenergiczniej wykonać uchwałę autonomicznego zarządu i że suspendowany urzędnik od chwili ogłoszenia mu suspenzyi nie jest w urzędowaniu, bez względu na to, czy to się starostwu podoba.

Na zapytanie sądu starostwo w Bochni wyjaśniło, że ono Hołubcowi nakazało, aby kluczy nie wydawał, że suspenzya była nieważną, że nie doręczono Hołubcowi suspenzyi na piśmie z powodami, a co najważniejsza, że suspenzya staje się skuteczną dopiero z chwilą wprowadzenia następcy.

Na tej podstawie sędzia powiatowy w Bochni dr Kostka orzekł, że „z logiczną koniecznością“ należy nznać Hołubca za będącego w urzędowaniu nawet po ustnem ogłoszeniu mu suspenzyi i zasądził tow. Łukasiewicza za przekroczenie z § 312 u. k. na 50 koron grzywny.

Przy rozprawie apelacyjnej odczytano akta, odczytano doniesienie Hołubca, w którem ten że napisał, że nie chce popierać „socyalistycznych dążności“ prezesa, że członkowie zarządu uważają tow. Łukasiewicza za filozofa i dają się powodować itd. Obrońca tow. Łukasiewicza dr Heski zaznaczył, że chodzi w tej sprawie o autonomię Kasy i że nie Hołubiec, lecz właśnie prezes Kasy był w urzędowaniu i że logika wskazuje na to, że suspenzya staje się skuteczną bez względu na to, czy następca już jest wprowadzony.

Sąd apelacyjny w Krakowie onegdaj zniósł wyrok zasądzający i uwolnił tow. Łukasiewicza w zupełności od wszelkiej winy i kary.

W ten sposób bocheńska Kasa chorych, obroniwszy swą autonomię przed władzami administracyjnemi i sądowemi, wejść może obecnie na drogę spokojnego, normalnego rozwoju.

KRONIKA.

Kraków, 4 marca.

Nasz felleton. W jutrzejszym numerze „Naprzodu“ zamieścimy nową, niedrukowaną dotąd nowelę **Wacława Sieroszewskiego** p. t. „Pojednanie“, osnutą na tle życia japońskiego.

Nowiny krakowskie.

Redakcya Żywego dziennika wskutek licznych zapytań słuchaczy postanowiła uchylić część tajemnicy redakcyjnej i ogłosić nazwiska niektórych współpracowników. Wśród wielu innych przyrzekli udział pp Zofia Rygier Nałkowska, Avanti, Trzciński, Lemański z Warszawy. Redaktorem jest p. Bronisław Kułakowski. Liczne korespondencye z całego świata zostały już nadesłane, wśród nich i z „Momusa“ warszawskiego.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Akcya „Trylogii dubrownickiej“, którą teatr miejski wystawia po raz pierwszy w dniu jutrzejszym, rozgrywa się, jak tytuł wskazuje, w starej i malowniczej stolicy Dalmacyi, w Dubrowniku — Raguzie, i zaznajamia nas z tragicznym upadkiem niepodległości tego wolnego miasta. Jak wiadomo Dubrownik był kolebką wysokiej kultury, wydał całe skarby sztuki i poezyi. Jedno z arcydzieł tej poezyi, dzieło najsławniejszego pisarza raguzańskiego z XVII wieku Gundulića, interesujące jest i dla nas z powodu inwokacyi, jaką autor wypisał na czele poematu, a wzywającej króla polskiego Władysława IV do wielkiej politycznej idei zjednoczenia pod swem berłem całej słowiańszczyzny. Ta nić sympatyi ku kulturze polskiej przebija się i w twórczości autora „Trylogii dubrownickiej“. Jako dyrektor teatru narodowego w Zagrzebiu, p. Vojnović postanowił w roku bieżącym uczcić stulecie Słowackiego przetłómaczeniem i wystawieniem „Lilli Wenedy“.

Na sobotnie przedstawienie „Trylogii dubrownickiej“ autor zapowiedział swój przyjazd do Krakowa.

Tanie domy urzędnicze. Do rozprawy ofertowej na budowę willi na Zwierzyńcu koło kościoła Salwatora, która ogłoszoną została przez Towarzystwo urzędników budowy tanich domów mieszkalnych w Krakowie, stanęło 5 oferentów. Budowę tę oddano przedsiębiorstwu budowlanemu J. Wilczyński i A. Kramarski z Krakowa. Roboty mają się rozpocząć zaraz.

Magistracka ortografia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej podniósł p. dyrektor Maciołowski fakt, że magistrat umieścił świeżo na szkołach miejskich kamienne szyldy o ortografii niezgodnej z pisownią przepisaną przez Akademię Umiejętności; mianowicie zamiast „szkoła męska“ napis na szyldach brzmi „szkoła męzka“. Prezydent dr Leo obiecał kazać poprawić ortografię tych szyldów odpowiednio do przepisów Akademi Umiejętności.

Rzecz tę traktowano w Radzie miejskiej wesoło, a jednak jest to smutna ilustracya bezhołowia panującego w magistracie i marnowania gminnych pieniędzy.

Pogotowie ratunkowe w lutym b. r. było wzywane 408 razy, z tego interweniowano 216 razy na stacyi, a 192 razy poza stacyą. Wyjazdów było 188; poszkodowanych 246 mężczyzn, 134 kobiet i 19 dzieci. Przypadków chirurgicznych było 240, wewnętrznych 51, samobójstw i zamachów samobójczych 10, chorych przewieziono 76.

Obywatelstwo honorowe nadała wczoraj Rada miejska w Podgórzu barmistrzowi p. Maryewskiemu z okazyi 10-lecia burmistrzowania. Przewodniczył posiedzeniu wiceburmistrz Kaczmarski, a wniosek o nadanie obywatelstwa honorowoge postawił radca dr Górski. Po przyjęciu wniosku udała się deputacya Rady do mieszkania burmistrza celem przyprowadzenia go do sali posiedzeń, poczem p. Maryewski gorąco podziękował Radzie za zaszczyt.

Zmarł długoletni administrator inseratów „Czasu“ Stanisław Cyrankiewicz, przedsiębiorca inseratowy, autor „Przewodnika po cmentarzach krakowskich“, przeżywszy lat 54.

Aresztowanie lichwiarza. Wczoraj aresztowano 64 letniego Izaka Engelsteina, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej, za uprawianie lichwy. Operował on głównie wśród niższego personalu kolei północnej, pożyczając drobne kwoty od 20 do 100 K na 100 do 1080%.

Włamanie. Zeszłej nocy włamali się nieznani sprawcy do szynku Birnbauma przy ulicy Gertrudy 8, skąd zabrali trunki i potrawy.

— **Z cyrku Edison** komunikują nam: Atrakcyą programu od piątku 4 b. m. do czwartku 10 b. m. będzie artystyczne zdjęcie p. t. „Romans dżokejski“, dramat Leona Chancerela, grany przez pp. Ninon Jaquinet z teatru Folies Bergeres, Renoult z teatru Porte St Martin i Małgorzatę Nontaron z Gymnase w Paryżu. Na wzmiankę zasługują też ćwiczenia czerkieskich kozaków na Kaukazie. Reszta programu składa się przeważnie ze zdjęć o treści humorystycznej.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek: „Aktorki“.
Sobota: „Trylogia Dubrownicka“ hr. Iwona Vojnović'a (nowość).
Niedziela po południu: „Tricoche i Cacolet“ (pół ceny).
Niedziela wieczór: „Trylogia Dubrownicka“.
Poniedziałek „Na kwaterze“.
Wtorek: „Wielki Fryderyk“.
Środa: „Ład w domu“ (ceny zniżone).
Czwartek; „Trylogia Dubrownicka“.
Piątek: Przedstawienie amatorskie.
Sobota: „Wesele za czasów rewolucyi“, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaelsa (nowość).

— **Repertuar teatru ludowego.**

Piątek: „Kazimierz Wielki i Esterka“.
Sobota: „Mąż o 2 żonach“.
Niedziela po południu: „Mąż o 2 żonach.
Niedziela wieczór: „Kazimierz Wielki i Esterka“.
Poniedziałek: „Polka i Rosyanka“ (popularne).
Wtorek: „Zbójcy“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

W sali Muzeum techniczno przemysłowego (ulica Franciszkańska) w sobotę o godzinie 7 wieczorem: p. Jan Dąbrowski: „Twórczość Andrzeja Struga“.

Nowiny lwowskie.

Sprawy szpiegowskie. Śledztwo o szpiegostwo na korzyść Rosyi przeciw prywatnemu uczniowi gimnazyalnemu Włodzimierzowi Dobrjańskiemu, synowi księdza ruskiego, zostało już ukończone. Wkrótce odbędzie się rozprawa przed lwowskim sądem wyrokującym.

W ostatnich dniach otrzymała prokuratorya państwa akty ukończonego już śledztwa przeciw aresztowanemu w Sokalu szpiegowi Iwanowi Nowosiołowowi. Nowosiołow zjawił się 27 stycznia b. r. w Sokalu, w mundurze rosyjskiego żołnierza i początkowo podał, że zbiegł ze służby granicznej. Żandarmerya stwierdziła jednak, że Nowosiołow jest szpiegiem. Już zeszłego roku bawił on w Sokalu, pracował jako robotnik przy budowie seminaryum i wprowadził w błąd tamtejsze organy policyjne, które go używały do prywatnych robót u siebie. Po jakimś czasie znikł z Sokala. W śledztwie Nowosiołow przyznał się, że jest z zawodu fotografem i szpiegował na rzecz Rosyi. W zeszłym roku badał okolice Sokala, Uhnowa, Bełzca, obecnie zaś z polecenia rotmistrza Archipowa miał zbadać całą przestrzeń z Sokala do Lwowa, szczególnie co do dróg i mostów.

Pożar w wozie ratunkowym. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do jakiejś kobiety na rogatce Gródeckiej. Pogotowie przybywszy na miejsce, zastało jęczącą Józefę Stopczańską, 50 letnią zarobnicę ze Srok. W drodze chora coraz bardziej jęczała, nie zwracano jednak na to uwagi, sądząc, że powodem jęków są wewnętrzne boleści. Dopiero w mieście zauważono dym unoszący się z wozu, a kiedy chorą odwrócono, zauważono, że płoną na niej suknie. Prawdopodobnie ktoś podrzucił niedopałek papierosa, od którego zatliła się suknia, czego przy przenoszeniu chorej do karetki pogotowia nie zauważono.

Z kraju.

Wielki pożar wybuchł wczoraj po południu w Chrzanowie w dzielnicy leżącej wzdłuż drogi do Kątów. Spaliło się 50 stodół ze zbożem, szkoda dochodzi do 200 000 K. — W akcyi ratunkowej brały udział straże pożarne z sąsiednich miejscowości.

Kahalna skarga. „Głos tarnowski“, który po dłuższej przerwie zaczął nanowo wychodzić, donosi:

„P. Józef Maschler, prezes tutejszego kahału, zaskarżył hr. Chołoniewskiego o zwrot kilku tysięcy koron, pożyczonych p. hrabiemu w czasie, gdy tenże urzędował w starostwie tarnowskiem jako komisarz.

Sprawa cała o tyle jest ciekawą, że hr. Chołoniewski, któremu p. Maschler tak znaczne kwoty pożyczał, był właśnie referentem kahalnym w czasie, kiedy p. Maschler celem pozbycia się kontroli przy ostatnich, przed trzema laty przeprowadzonych wyborach kahalnych, czterech członków opozycyi tuż przed samymi wyborami tak sobie poprostu z rady i przełożeństwa wyrzucił.

Hr. Chołoniewski funkcyonował także przy samych wyborach jako komisarz rządowy.

Ponieważ mandaty, zdobyte przy wyborach, odbytych pod opieką p. Chołoniewskiego, z powodu upływu czasu już wygasły, więc p. Maschler widocznie sądzi, że i pożyczka swojego czasu hr. Chołoniewskiemu udzielona stała się już płatną — chociaż swoją drogą wcale się nie spieszy z rozpisaniem nowych wyborów.

Może czeka, aż p. hr. Chołoniewski pożyczkę mu zwróci?“.

Z zaboru rosyjskiego.

„Obłęd“ defraudacyjny czynownika. Śledztwo w sprawie nadużyć w warszawskim zarządzie rolnictwa i dóbr państwa zostało już ukończone. Głównego winowajcę Kacaurowa oddano pod dalszą obserwacyę do szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach.

O politycznych celach „rewizyi“ senatora Nauhardta w Królestwie piszą dzienniki warszawskie: „Przestudyowana ma być „sprawa polska“ w różnych kierunkach. Nie polegając na potrójnym nadzorze, który nad naszem życiem publicznem wykonywują: organy administracyi, władze żandarmsko policyjne i t. zw. „ochrana“, rewizya senatorska ma podobno zbadać, czy nasze różnorodne instytucye społeczne, dobroczynne i samopomocy nie są siecią jakiejś tajemniczej organizacyi politycznej, rozporządzającej i szafującej hojnie „milionami“ na potrzeby „narodowe“, np. szkół polskich. Okazuje się bowiem z wieści, krążących w Petersburgu, że szkoła polska nie jest, jakby się zdawało, wynikiem długo tłumionych, serdecznych pragnień społeczeństwa — kształcenia dzieci w ich rodzinnym języku, a poparcie jej przez ogół rezultatem ofiarności na cele oświaty, którą naród polski się odznacza, ale że to ma być płód jakiejś „agitacyi“ politycznej. Z tego stanowiska ma być również badaną kwestya chełmska i inne. Nareszcie chodzić ma o sprawdzenie, czy tutejsze władze administracyjne stały zawsze na straży „interesów rosyjskich“, czy były zawsze dość czujne, troskliwe i patryotyczne“.

Ze świata.

Choroba Luegera. Wczoraj o godz. 7 wieczorem wydano następujący biuletyn: Temperatura 36°, puls 80, czkawka czasem ustaje, przyjmowanie pokarmów jest częściowo utrudnione z powodu wymiotów. Zresztą stan niezmieniony. W południe burmistrz dostał trochę rosołu, pstrągów i lodu. Po godzinie 3 nastąpiły wymioty, poczem pacyent uczuł się bardzo wyczerpanym i zasnął.

Pożegnanie odchodzącego pułku. Z Budapesztu donoszą: Przy wymarszu 57 pułku piechoty, przeniesionego z Wielkiego Warażdynu do Wiednia, przyszło do niewyjaśnionych dotychczas epizodów. I tak na komendanta pułku, pułkownika Ludwika Schreitera, rzucono bombę, która zerwała pułkownikowi czako z głowy. Szczęśliwym trafem sam pułkownik nie odniósł żadnej rany. Następnie, gdy już pułk był na dworcu, przyszło z niewyjaśnionych przyczyn do konfliktu między porucznikiem Juliuszem Kunem, a kandydatem adwokackim Józefem Pellem. Porucznik dobył szabli i, natarłszy na Pella, poranił go.

Zdarzenia te wywołują powszechną sensacyę

Walka z zakładami naukowemi. Rosyjski minister „oświaty“, Schwartz, zażądał od dyrektora instytutu górniczego, aby w terminie dwutygodniowym przedstawił raport o organizacyach studenckich, o składzie profesorów, oraz o kasie wzajemnej pomocy. Z tego powodu, jak donosi „Riecz“, większość profesorów podała się do dymisyi.

Rada państwa.

Wiedeń, 4 marca.

Mowa posła tow.-Wityka.

Ruski socyalista przeciw moskalofilom i szpiegom rosyjskim.

Starcie tow. Wityka z moskalofilem Markowem.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia poseł tow. Wityk wywodził, że lud wreszcie przyjdzie przed sejm i zażąda rachunku, zażąda powszechnego prawa wyborczego do sejmu; w jakiej drodze, to inna rzecz. Następnie wskazał, że w miastach galicyjskich panuje ogromna nędza i brak pracy; polityka agrarna, uprawiana w Galicyi, grozi śmiercią głodową tysiącom ludzi. Dalej omawiał sprawę ubezpieczenia społecznego i zwrócił się przeciw żądaniu p. Głąbińskiego, by kwestyę tę uregulowano w sejmie galicyjskim. Jeżeli chłopów w Austryi włączono do ubezpieczenia, to nie można dla włościan galicyjskich czynić wyjątku.

Omawiając

kwestyę emigracyi,

wskazał, że corocznie z Austro-Węgier 150 tysięcy ludzi emigruje; specyalnie galicyjscy emigranci przechodzą formalne męczarnie Zwołana przez parlament kuryalny ankieta zajmowała się tą kwestyą tylko o tyle, o ile potrzeba zapobiedz emigracyi popisowych i w jaki sposób emigrantów skierować na Tryest. Austro węgierskie konsulaty nie troszą się o los emigrantów, dlatego parlament musi się tem zająć. Rząd pruski gwałci prawa traktatowe austryackich robotników w Prusiech, o których rząd austryacki się nie troszczy.

Mówca podnosi, że bar. Bienerth nie wspomniał nic o założeniu ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie, na co czas najwyższy.

Przeciw moskalofilstwu.

Najgorszą raną jest ruch moskalofilski. — Wiele mówi się o panslawiźmie, neoslawiźmie i o zbrataniu wszystkich Słowian, ale jeżeli kto słowianizm pozna praktycznie na własnej skórze, ten nie będzie się entuzyazmował dla tej idei. Słowiański brat z północy, car Rosyi uciska 26 milionów Ukraińców; odebrano im język, najlepsi synowie Ukrainy gniją w rosyjskich więzieniach i kazamatach Syberyi. Rząd rosyjski nie zostawia nawet w spokoju Galicyi; zalał ją rublami; niestety dzieje się to przy pomocy galicyjskiego namiestnika i polskiej partyi narodowo demokratycznej. Następnie omawiał obszernie rosyjską propagandę w Galicyi i oświadczył, że Galicyę wschodnią przy pomocy hr. Aehrenthala dawno już wydano na łup Rosyi.

Uderz w stół...

Gdy tow. Wityk przedstawiał obszernie rosyjską agitacyę i działalność rosyjskich szpiegów w Galicyi i powiedział, że sędziowie agitują w Galicyi całkiem otwarcie za partyą moskalofilską, przyczem przedstawił postępowanie jednego sędziego, który z ludźmi czarnej sotni szedł od wsi do wsi i strzelał do chłopów, zawołał moskalofilski poseł Markow: Wymień pan tego sędziego!

Poseł Wityk: Znany jest w kraju.

Poseł Markow: To nieprawda, wymień go pan.

Poseł Wityk: Przemilczę jego nazwisko, ponieważ nie chcę, by otrzymał order. (Wesołość).

Poseł Wityk dalej podniósł, że w Galicyi roi się od rosyjskich szpiegów i agentów.

Poseł Markow: Czy to są wszyscy Rosyanie?

Poseł Wityk: Utrzymywani przez rząd rosyjski. Dzieje się to na dwóch drogach, jedną to są wasze mowy i dzienniki, moralnie zatruwające lud, za ruble, rzekomo wydawane na cele literackie, a drugą są szpiegowie i prowokatorzy. Rząd rosyjski wie bardzo dobrze, co się w Galicyi w każdej warstwie społecznej, w każdem stowarzyszeniu dzieje. Czy p. Markow nie był posądzony o szpiegostwo?

Poseł Markow: To kłamstwo. To twierdzenie na podstawie protokółu stenograficznego z roku 1882 raz już zbiłem. Mów pan coś o innych narodach. W Berlinie była afera szpiegowska, w której 70 Polaków było interesowanych.

Poseł Wityk: Powiedziałem, że rząd rosyjski wszędzie ma agentów.

Poseł Diamand: Kupuje wyrzutki wszystkich narodów.

Poseł Markow: Polacy więcej uprawiają szpiegostwo, jak my. (Liczne przerywania; prezydent wzywa Markowa o nieprzerywanie, a gdy Markow dalej przerywa, prezydent przywołuje go do porządku.)

Poseł Wityk: Istnieje przecież różnica między tymi agentami; agenci innych narodowości są pogardzani i zamykani, a u nas tacy szpiedzy tworzą polityczne stronnictwo, odgrywają wielką rolę i zatruwają życie publiczne. U nas Dudykiewicz i Chlibowicki są szanowani, są politycznymi czynnikami, u nas takich 10 ludzi siedzi w sejmie. Gdy jednak raz historya ich osądzi, napiętnuje ich, jako zdrajców ukraińskiego ludu.

Poseł Markow: Pan jesteś z narodowości Polakiem. Nie masz prawa o nas mówić.

Poseł Wityk: Czy jestem Polakiem, czy Rusinem, pańska partya jest stronnictwem szpiegów rosyjskich.

Poseł Malik: Wybornie!

Poseł tow. Wityk zakończył oświadczeniem, że ponieważ rząd popiera tych Rosyan, partya mowcy nie może rządu popierać.

Prezes Koła polskiego.

Poseł Głąbiński wyraził zadowolenie, że reforma regulaminu okazała się skuteczną i wskazuje na konieczność reformy finansów krajowych. Dla usunięcia deficytu trzeba postarać się o podniesienie dobrobytu niższych warstw. Dalej wystąpił przeciw tendencyom germanizacyjnym, szczególniej na kolejach państwowych i zakończył wyrażeniem nadziei, że między stronnictwami przyjdzie wkrótce do porozumienia.

Po p. Głąbińskim przemawiał poseł tow. Daszyński, którego mowę podajemy osobno.

Dyskusyę budżetową zamknięto i wybrano mowców generalnych: za posła Kuntschaka (chrz. soc.), przeciw posła Konst. Lewickiego.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad

wnioskiem nagłym posła Grafanauera

w sprawie pokrzywdzenia Słoweńców w Karyntyi przez zarządy kolejowe.

Nagłość odrzucono 137 głosami przeciw 132 i posiedzenie o godz. 9½ wieczór zamknięto. Następne dziś o godz. 11 przed południem.

* * *

Wiedeń, 4 marca.

W Izbie posłów poseł tow. Wityk zgłosił wniosek o utworzenie uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Minister obrony krajowej odpowiedział na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę posła tow. Schlossnikla w sprawie prześladowania powołanego na ćwiczenia kanoniera rezerwowego Antoniego Dolinka przez rezerwowego kadeta w Krakowie. Minister zaznaczył, że komenda twierdzy w Krakowie, na podstawie doniesienia kadeta, pociągnęła Dolinka za naruszenie subordynacyi i obowiązków podczas służby do odpowiedzialności i odstawiła do aresztu garnizonowego. Śledztwo wykazało jednak, że nie zachodzi tu żaden czyn karygodny, zarządzono więc wypuszczenie Dolinka na wolność. Z drugiej strony skonstatowano, że kadet w służbie obraził Dolinka, ponieważ jednak skonstatowano, że owo doniesienie przeciw Dolinkowi było bezpodstawnem, dopiero po wystąpieniu kadeta ze służby, nie można było w myśl obowiązujących ustaw rozpocząć postępowania przeciw kadetowi przed sądem wojskowym; będzie ono prowadzone dopiero, gdy kadet ponownie powołany będzie do ćwiczeń.

Nastąpiły dalsze obrady nad budżetem.

Generalny mowca „za" poseł Kuntschak omawiał położenie służby pomocniczej i pensyonistów starego stylu, poczem zarzucał socyalistom „demagogiczną agitacyę".

Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Komisye parlamentarne.

Komisya konstytucyjna.

Wiedeń. Komisya konstytucyjna dokonała rozdziału referatów. Posłowi tow. Pernerstorferowi oddano referat o wnioskach Oleśnickiego i Pernerstorfera w sprawie zmiany ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Posłowi Heilingerowi (chrz. soc.) oddano referat o wniosku w sprawie zmiany ustawy pensyjnej dla ministrów, aby byli ministrowie dopiero po 3-letniej służbie otrzymywali pensye. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusyę. Wielu mówców oświadczyło się przeciw niemu.

Komisya legitymacyjna.

Wiedeń. Subkomitet komisyi legitymacyjnej dla projektu ustawy o wprowadzenie sądownictwa wyborczego wybrał przewodniczącym posła Ceglińskiego, a referentem wnioskodawcę posła tow. Liebermana, który na posiedzeniach 8 i 10 bm. przedłoży sprawozdanie.

TELEGRAMY

z dnia 4 marca.

Agraryusze przeciw Krakowowi i Lwowowi.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej z powodu interpelacyi radnego Rukera wyszła na jaw ważna sprawa dotycząca drożyzny we Lwowie i Krakowie. Mianowicie prezydent Ciuchciński oświadczył, że podczas swojej ostatniej bytności w Wiedniu dowiedział się, że Galicya ma być wykluczoną od dowozu mięsa rumuńskiego. Na to powstała wielka burza. Przemawiali radni Laskowski, Schleicher, Czernecki, Ihnatowicz, Próchnicki, Przygodzki. Ten ostatni oświadczył, że to się stało z powodu agitacyi stronnictwa ludowego. Uchwalono wysłać natychmiast telegramy do Koła polskiego, do ministra Dulęby i do posłów miasta Lwowa. Postanowiono też porozumieć się z Krakowem i innemi miastami, aby w akcyi w tym kierunku nie poprzestać tylko na proteście.

Bank związkowy.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu rady administracyjnej wiedeńskiego Banku związkowego przedłożyła dyrekcya bilans za rok 1909, wykazujący zysk brutto 23,205.696·87 K, czysty zysk 13,330.426.48 K. Na wniosek dyrekcyi uchwaliła rada administracyjna przedłożyć walnemu zgromadzeniu w dniu 6 kwietnia b. r. wniosek o zasilenie funduszu rezerwowego kwotą 532.290·28 K, funduszu emerytalnego kwotą 400.000 K. Wypłatę dywidendy ustalono w kwocie 20 K od akcyi, co równa się 7½%. Resztę 1,536.793 K uchwalono przenieść na rachunek roku przyszłego.

Pruska reforma wyborcza.

Berlin. (B. Wolffa). Komisya reformy wyborczej sejmu pruskiego przyjęła projekt reformy wyborczej w drugiem czytaniu 15 głosami konserwatystów i centrum przeciw 13 głosom socyalistów, Polaków i wolnomyślnych.

Otwarcie sejmu finlandzkiego.

Helsingfors. (Pet. ag. tel). Sejm finlandzki został wczoraj otwarty uroczyście przez generał gubernatora. Powitał członków sejmu w imieniu cesarza po rosyjsku, zaś wiceprezydent senatu powitał ich w języku fińskim i szwedzkim. Prezydent sejmu przemówił w języku fińskim, poczem mowę jego odczytano w języku rosyjskim. — Generał gubernator przedstawił w języku rosyjskim projekty ustaw, jakie będą przedłożone sejmowi.

Kolosalne oszustwo zmarłego Leopolda.

Bruksela. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad socyalistyczną i liberalną interpelacyą w sprawie fundacyi koburskiej króla Leopolda, w której aktywach znaleziono za 23 milionów franków akcye Konga. Minister sprawiedliwości oświadczył, że gabinet zareklamował akcye. O stanie pertraktacyj nie może jeszcze nic powiedzieć.

Minister kolonialny przyznał, że przy oddawaniu Belgii Konga został w błąd wprowadzony. (Wielkie poruszenie). Jeżeli przed aneksyą Konga podał niezgodne z prawdą szczegóły, jak to się obecnie okazało, to stało się to w dobrej wierze, ponieważ urzędnicy badali księgi i tak go poinformowali.

Dyskusya nad interpelacyą po ostrej krytyce radykała Jansona została odroczoną do dzisiaj.

Duma przeciw policyi.

Petersburg. (Pet. ag. tel). Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Referent paździenikowiec Golicyn oświadczył, że reorganizacya policyi jest nadzwyczajnie konieczną. Stosunki panujące w kraju nie dadzą się dłużej ścierpieć. Działalność oddziałów policyi politycznej przekracza granicę dopuszczalną przez możliwość i czyni mytem zwiastowaną manifestem nietykalność osoby. Komisya budżetowa proponuje, aby w wydatkach na policyę skreślić 391 988 rubli przeznaczonych na utrzymanie osób znajdujących się pod dozorem policyjnym, ponieważ Duma wyraziła się przeciw administracyjnemu zesłaniu, uchwalenie więc tej sumy byłoby niekonsekwencyą. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Pomocnik ministra spraw wewnętrznych Kriżanowskij oświadczył, że rząd się zgadza na skreślenie sumy przeznaczonej na utrzymanie osób pozostających pod dozorem policyjnym.

Wojna bułgarsko-turecka.

Londyn. „Times" donosi, że król Ferdynand w rozmowie, mianej przed tygodniem w Petersburgu, oświadczył otwarcie, iż prosić będzie o interwencyę Rosyi w sprawie macedońskiej, bo tak, jak dzisiaj rzeczy stoją, to nieuniknioną jest albo wojna z Turcyą, albo powstanie w Bułgaryi.

Rewizya konstytucyi w Grecyi.

Ateny. Wniosek o rewizyę konstytucyi zostanie prawdopodobnie dziś przedłożony Izbie. Ze 196 deputowanych będzie obecnych 161 Za wnioskiem oświadczy się prawdopodobnie przynajmniej 150 posłów, ponieważ między stronnictwami przyszło do porozumienia Dyskusya będzie krótka i prawdopodobnie na tem samem posiedzeniu odbędzie się głosowanie. Z końcem marca oczekiwana jest mowa tronowa, w kwietniu wybory do zgromadzenia narodowego, które się zbierze 14 września.

Spór chińsko-rosyjski o kolej mandżurską.

Pekin. (Pet. ag. tel) Rosyjski poseł wręczył chińskiemu rządowi w sprawie budowy kolei Kinczau-Aigun odmienny projekt, w którym Rosya pod warunkiem, że bezpieczeństwo granicy rosyjskiej nie będzie narażone, w miejsce szkodliwej dla Rosyi linii Kinczau Aigun proponuje linię Kalgan-Urga-Kiachta i gotową jest wziąć udział w budowie tej linii. W celu połączenia tej nowej linii z siecią kolei państwa, gotową jest Rosya zbudować odgałęzienie kolei transbajkalskiej. Rosya jest zdania, że zagraniczny kapitał nie ma żadnych politycznych celów, tylko dąży do korzystnego ulokowania pieniędzy. Rosya spodziewa się, że nowy projekt, który daje większe gospodarcze korzyści i techniczne, zyska zgodę interesowanych rządów i banków.

Strejk generalny.

Filadelfia. Centralny związek organizacyj robotniczych zapowiada na dziś wybuch strejku generalnego na wypadek, gdyby towarzystwa tramwajowe nie ułożyły się ze strejkującymi robotnikami.

Filadelfia. Prezydent centralnego związku organizacyj robotniczych Murphy i przywódca robotników Pratt zostali oskarżeni o nakłanianie do urządzenia strejku.

Pociąg zasypany przez lawinę.

Everet (Stany Zjednoczone). Liczba zabitych podróżnych w pociągu zasypanym lawiną śnieżną — jak stwierdzone — wynosi **84** i prawie nie ma nadziei kogokolwiek wyratować.

Katastrofa w kopalni.

Junean (Alaska). Wskutek eksplozyi w kopalni zostało **23** górników zabitych, a wielu rannych.

Przegląd społeczny.

Baczność tow. malarze i pokostnicy! Z powodu ruchu cennikowego krakowska organizacya robotników malarskich uprasza kolegów zamiejscowych, by omijali Kraków, aż do odwołania.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 Koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o godz. 11 przed południem w lokalu Związku stow. rob (ul. Wiślna 5, I. p).

* **Baczność handlowcy i handlowczynie w Krakowie!** W piątek 4 marca o godzinie 8 wieczorem wygłoszony zostanie w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 71, II. piętro, odczyt na temat nowej ustawy handlowej (skrócenie czasu pracy w handlach). O liczny udział uprasza zarząd

* **Biuro pośrednictwa pracy robotników malarskich i pokostniczych** znajduje się przy ulicy Wiślnej 5 i urzęduje w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 7 do 8 wieczór i w niedziele od godz. 10 do 12 w południe.

* **Walne zgromadzenie kobiet** odbędzie się w niedzielę 6 marca o godz 4 po południu w lokalu Kasy chorych, ul. Dunajewskiego 5. Porządek dzienny: 1. Chór kobiecy odśpiewa: a) „Marsyliankę", b) „Pieśń pracy". 2 Sprawozdanie z działalności komitetu organizacyi kobiet P. P. S. D. w Krakowie złoży tow. M Konopacka 3. Sprawozdanie kasowe — tow. Malinowska. 4. Referaty: „O drożyźnie" wygłosi dr M Balsigerowa; „Kobieta w ruchu robotniczym" — tow. Emil Haecker. 5. Dyskusya. Po przerwie nastąpi: śpiew solo, deklamacye, gra na skrzypcach i fortepianie, śpiew chóru.

Powyższe zgromadzenie zwołane na zasadzie § 2 o zgromadzeniach.

* **Baczność stolarze krakowscy!** W piątek 4 marca tow. K. Czapiński wygłosi czwarty odczyt. Tym razem prelegent mówić będzie o ruchu robotniczym w zachodniej Europie.

* **„Sztuka a robotnicy".** Pod tym ciekawym tytułem wygłoszony zostanie w niedzielę 6 b. m. o godz. 10½ rano w Związku stow. rob w Krakowie (Wiślna 5) odczyt przez tow. Lipińskiego. Wstęp wolny — za zaproszeniami.

* **Scena robotnicza w Podgórzu.** W niedzielę 6 b. m. w sali Domu robotniczego (plac Serkowskiego 11) odegrane zostaną „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleks. hr Fredry. Po przedstawieniu zabawa towarzyska. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp 60 h

* **Uniwersytet ludowy** urządza w sobotę 5 b. m następujące wykłady:

W Stowarzyszeniu „Postęp", ul. Krakowska 25, o godz 3 po południu: p. Baścik: „Państwo a obywatele".

W Wieliczce w Domu robotniczym o godz. 7 wieczorem: F Morzycka: „O zjednoczeniu Włoch".

* **Skarbniczka** komitetu organizacyi kobiet urzęduje w niedzielę od godz. 11—12½ w poniedziałek od godz. 7—8 wieczorem (Wiślna 5, II. p., redakcya „Prawa Ludu").

W też dni i w czwartki zgłaszać się należy po „Głos Kobiet" i „Prawo Ludu".

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

„OLLA“
najlepsze hygieniczn.
SPECYALNOŚCI GUMOWE
2-let. gwarancya za każdą sztukę.
Cena 4, 6 i 8 Koron za tuzin.
Kolekcya 12 szt. sortowanych 5 Koron.

Nalegaj pan, aby dostawca pański dał panu „OLLĘ“ i nie daj się pan zbyć jakiemś mniej wartościowem naśladownictwem, które za tę samą cenę co „OLLA“ bywa polecane. — Zajmujące, pouczające i oryginalne cenniki z podaniem źródeł nabycia darmo z fabryki gumy „OLLA“,

Wiedeń II/72, Praterstrasse 57.

Przez przeszło 2000 lekarzy za najlepsze polecane.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach etc.

Zdolny mechanik

potrzebny jest do składu maszyn do szycia.
Oferty pod „Z. R. 100“, do Działu inseratowego „Naprzodu“.

Lekcyi gry

na skrzypcach lub języka i literatury francuskiej udziela pod przystępnymi warunkami utalentowany literat-muzyk. — Wiadomość w Redakcyi „Naprzodu“.

Masło stołowe

codziennie świeże 5 kilogr. paczka kor. 10·80. Wyborny miód deserowy kuracyjny lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kilogr. paczka kor. 6·20. Miód stołowy do picia 4 litr gąsiorek kor. 5·30. Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 79.

Roman Bluth

Generalny zastępca krakowskiej fabryki tutek
„KOSMOS“ St. Wołoszyńskiego
na Kraków i Podgórze.
Mieszka w Podgórzu Mickiewicza 24.

Zawsze wyborna Herbata z Rączką
z magazynu **Juliusza Grossego w Krakowie**
..Wszędzie do nabycia!..



Domowa Kuchnia Jarska

„PRZYRODA“
Rynek gł. linia A-B L. 44
wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye, **przyrządzone ściśle według zasad jarstwa.**
Lokal pierwszorzędny. — Ceny konkurencyjne. — Czytelnia pism obficie zaopatrzona.

Przeszło 3000

rycin przedmiotów dla każdego i podarków wszelkiego rodzaju zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu **darmo** i opłatnie wysyłam. C. k. nadw. **dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr. 1591, Czechy.**

5.500

notaryalnie uwierzytelnionych świadectw lekarskich i osób prywatnych dowodzą, że
KAISERA karmelki piersiowe
z 3-ma jodłami
Kaszel
chrypkę, zaflegmienia, katar i koklusz najlepiej usuwają.
Pakiet 20 h. i 40 h.
Puszka 60 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Alfred Fränkel, spółka kom.

największa fabryka obuwia w monarchii

Buciki męskie na gumach, gładkie lub okładane, bardzo trwałe	K 7·—
Buciki męskie z gumami, z bardzo dobrej skóry „Box“, bardzo mocne i tanie	„ 9·—
Buciki męskie do sznurowania, ze skóry bardzo mocnej, elegancki fason, na wysokich lub niskich obcasach ..	„ 7·50
Buciki męskie do sznurowania z bardzo dobrej skóry „Box“, na wysokich lub niskich obcasach, modny fason	„ 9·50
Buciki męskie ze skóry ła Szewro goodyear szyte, na wysokich lub niskich obcasach, najnowszy fason ...	„ 13·—
Buciki męskie amerykańskie „American Style“ do sznurowania lub z gumami, czarne lub żółte, nie do zużycia	„ 16·—
Buty męskie z cholewami w największym wyborze **od koron 14·— do**	„ 24·—



Buciki damskie sznurowane, na wysokich lub niskich obcasach, nadzwyczaj mocne, do codziennego użytku	K 6·50
Buciki damskie sznur., ze znakomitej skóry „Box“, na wys. lub nisk. obcasach, kapki lakier., modne fasony	„ 8·50
Buciki damskie zapinane, na wysokich lub niskich obcasach nie do zużycia	„ 6·80
Buciki damskie sznurowane, z nadzwyczaj dobrej skóry „Box Calf“, Goodyear szyte, elegancki bucik spacer.	„ 12·—
Buciki damskie sznurowane, z najlepszego szewro, na wysokich lub niskich obcas. b. eleg. Goodyear szyte	„ 12·50
Buciki damskie zapinane, z najlepszego szewro goodyear szyte, b. eleg.	„ 13·—
Półbuciki damskie szewr. lub lak. w różn. fas., najw. wybór **od kor. 7·50 do**	„ 12·—

w Krakowie, Rynek główny L. 14.

Buciki dziecięce sznurowane lub zapinane od kor. 2·20 i wyżej. — Buty z cholewkami dla chłopców od kor. 5·50 i wyżej. — Damskie półbuciki salonowe na wysokich i niskich obcasach kor. 3·—. Damskie lakierki salonowe na wys. i nisk. obcasach b. eleg. kor. 3·80.

Największy skład fabryczny prawdziwych petersburskich kaloszy i śniegowców (Znak ochronny „Trójkąt“)
jak również innych wyrobów po zdumiewająco niskich stałych cenach.
Zastępca L. STEIGLER.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

KTO CHCE ZA DARMO

nabyć swoją fotografię zmniejszoną raczy się udać do firmy **S. Zahn** przy **ul. Floryańskiej L. 31 w Krakowie** dostawca związku c. k. urzędników państw., gdzie dostanie przy sposobności oprawione w różne przedmioty jako to: wisiorski, szpilki, broszki, medalioniki, łańcuszki i spinki po nader niskich cenach. Sprzedaje również dobrze chodzące zegarki srebrne od kor. 5·—, 14-karat. złote od kor. 18·—, łańcuszki srebrne od kor. 1·—, 14-karat. złote od kor. 8·—, jakoteż 14 karat. złote kolczyki i pierścionki od kor. 4·—. Wszelkie przedmioty złote lub srebrne są urzędownie ceowchane i w obfitym wyborze zawsze na składzie.

Na raty!

Według pierwszorzędnych angielsk. żurnali wykonywa ubrania z krajowych i angielskich materyałów P. Górka, Rynek gł. 34 (pałac Spiski).

ZNAKOMITE W SMAKU
CACAO holenderskie
Nr. 1. 1/8 kg. 50 hal.
Nr. 2. 1/8 kg. 60 hal.
poleca
Wojciech Olszowski w Krakowie
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.
Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Kto nie wie

co swoim najbliższym jako podarek ślubny, na imieniny, albo jako podarek okazyjny kupić ma, niech przejrzy mój główny katalog z 3000 rycin, w którym każdy coś stosownego znajdzie i który na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesyłany będzie. C. k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1596, Czechy.**

Ważne d. a P. T. Budowniczych, Budujących i Kupców!

Pozakartelowe

posadzki i rury szteingutowe sprzedaje po nader niskich cenach
Emil Silberbach
skład wszelkich materyałów budowlanych **w Krakowie, ulica Zyblikiewicza 13.**
Cenniki i wzory wysyła na żądanie darmo i opłatnie.

Tylko u źródła! — Wyrób krajowy!
Proszkowe KAKAO Hygieniczne
FABRYKA CZEKOLADY I KAKAO
JAN MICHALIK ◆ KRAKÓW ◆ FLORYAŃSKA
Specyalne cenniki darmo i opłatnie.



„Kalo-Wibrator“

przyrząd usuwający radykalnie zmarszczki i złą cerę, działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bólu głowy, gardła, żołądka, gośćcowi, chorobie serca** i w. i.
Wyłączny zastępca
T. ARMATYS, optyk i mechanik
Kraków, plac Maryacki L. 3.
Broszurki ilustrowane darmo.

Geograficzny Przewodnik Miasta Krakowa

wydany po zniesieniu bastyonów fortyfikacyjnych o trzech planach oryentacyjnych miasta, tj. ogólnego, komunikacyjnego, kościołów i gmachów publicznych, z opisem 18 kaplic i grobów królewskich, bohaterów i zasłużonych, znajdujących się w Katedrze Wawelskiej.
Ilustrowany o 30 kolorowych rycinach, zastosowanych do epokowych jubileuszów, jakie przypadają nam od 1910 roku w Krakowie, nakładem i wydawnictwem
Stanisława Cyrankiewicza.
Cena Przewodnika 40 hal.
Do nabycia w księgarniach krakowskich, na dworcu i u portyerów kolejowych.
Wykonano w zakł. artyst. litograf. A. Pruszyńskiego w Krakowie.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4
wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.** — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Niech każdy wie o tem

iż firma
Józef Feil, Kraków, Grodzka 60/a
najtaniej sprzedaje i na żądanie wysyła **darmo i opłatnie** bogaty piękny cennik zegarów, zegarków i wyrobów jubilerskich.



PIECZĘCIE KAUCZUKOWE
DRUKARNIE DOMOWE, SZYLDY, NAPISY EMALIOWANE I ODLEWANE
WYKONYWA
ALEKSANDER FISCHHAB
KRAKÓW GRODZKA 5

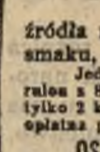
Najtańszy i najskuteczniejszy środek **przeczyszczający**

1090



(Neusteina pigułki Elisabeth).
Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, **wolne od wszelkich szkodliwych składników,** **używa się ich z najlepszym skutkiem** przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przy tem tak mało szkodliwy dla zwalczenia

zatwardzenia,



źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.
Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy, rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 korony. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.
OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philippa Neusteina przeczyszczających pigułek“. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną w druku czerwono-czarnym „św. Leopold“ i podpisem „Philipp Neustein. Apotheker“. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.
Apteka pod „św. Leopoldem“ Philippa Neusteina, Wiedeń I., Plankengasse.
w Krakowie: K. Wiszniewski, W. Redyk, C. Jahr i H. Gralewski.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzewski.
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.